



Sygn. akt V KK 231/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **Z.D.**

oskarżonej z art. 212 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 grudnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 15 grudnia 2016 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 21 czerwca 2016 r.,

- I. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu opisanego w pkt I.1. wyroku Sądu Rejonowego w S. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- II. w pozostałym zakresie kasację oddala;**

III. zarządza zwrócenie oskarżycielowi prywatnemu P.Ł. kwoty 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem uiszczonej opłaty od kasacji;

IV. zasądza od oskarżyciela prywatnego P.Ł. na rzecz oskarżonej Z.D. 650 (sześćset pięćdziesiąt) zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym - związanych z rozstrzygnięciem w pkt II.

UZASADNIENIE

Z. D. została oskarżona o to, że:

I. w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. - zwierzchnika służbowego P.Ł., pomówiła go w ten sposób, że oskarżyła P.Ł. o to, iż narusza jej dobre imię, w tym zarzuca jej kłamstwo i fałszowanie dokumentów, grozi jej, w tym, że ją zniszczy, nachodzi ją w pracy i w domu, znieważa ją, a nadto, że P.Ł. podstępnie nabył od K.D. lokal mieszkalny położony w R. wykorzystuje nieporadność i ułomność rodziny D., usiłując ich podstępnie wydziedziczyć i pozbawić jakichkolwiek praw; że P.Ł. jest osobą mściwą i bezwzględną; że pobił w 2013 r. S. D., a także narusza mir domowy państwa D., wyzywa ich słowami obelżywymi - a zatem, o takie postępowanie i właściwości, które mogłyby narazić P.Ł. na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego zawodu, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

II. w piśmie z dnia 24 marca 2015 r. skierowanym do Wójta Gminy K. pomówiła P.Ł. w ten sposób, że oskarżyła go o to, iż: P.Ł. nachodzi oskarżoną w domu i w pracy, narusza jej dobre imię, pomawia ją o donosicielstwo i fałszowanie dokumentów, grozi jej - a zatem o takie postępowanie i właściwości, które mogłyby narazić P.Ł. na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji Prezesa Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi R. oraz wykonywania zawodu, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r., Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżoną Z.D. za winną tego, że:

„1. w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. - zwierzchnika służbowego P.Ł., działając umyślnie, pomówiła go w ten sposób, że oskarżyła P.Ł., iż ten zarzuca jej fałszowanie dokumentów, a nadto,

że wymieniony podstępnie nabył od K.D. lokal mieszkalny położony w R. oraz, że jest osobą mściwą i bezwzględną, a zatem o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego przez P.Ł. zawodu, tj. czynu z art. 212 § 1 kk a nadto tego, że:

2. w piśmie z dnia 24 marca 2015r. skierowanym do Wójta Gminy K., działając umyślnie, pomówiła P.Ł. o to, że zarzuca jej fałszowanie dokumentów, a zatem o takie postępowanie, które mogłoby poniżyć P.Ł. w opinii publicznej lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego przez niego zawodu, tj. czynu z art. 212 § 1 kk”, a następnie, przy przyjęciu, iż stanowią one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzył oskarżonej karę grzywny w wymiarze 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych w wysokości 10 (dziesięciu) złotych każda, a na podstawie art. 215 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Sołectwa R. przez okres 30 (trzydziestu) dni. Rozstrzygnął także o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając w całości wyrok. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, błędy w ustaleniach faktycznych, a ponadto – jako zarzuty ewentualne – naruszenie prawa materialnego i rażącą niewspółmierność kary, domagając się w konkluzji zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie, uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżoną uniewinnił od popełnienia zarzucanych jej czynów, a kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucił mu:

„1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

– zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. oraz zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. w zw. z art 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- a) dowolne przyjęcie, jakoby świadkowie Z. M. i T. K. miały potwierdzić przedstawione przez oskarżoną zachowanie oskarżyciela na zebraniu wiejskim z udziałem Wójta, w czasie którego miało rzekomo dojść do pomówienia oskarżonej przez oskarżyciela, podczas gdy zeznania tych osób korespondują z przeciwnymi zeznaniami oskarżyciela, z których wynika, że zapytał się oskarżonej m.in. o to, jak długo zamierza sporządzać różnego rodzaju pisma sprawdzające jego poczynania, które następnie podpisywał S. D., co świadczy o tym, że oskarżona nieprawidłowo przetworzyła wypowiedzi oskarżyciela zarzucając mu pomówienie, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem brak prawidłowo przeprowadzonej analizy materiału dowodowego skutkowało wadliwym przyjęciem przez Sąd, że oskarżona w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. oraz w piśmie z dnia 24 marca 2015 r. skierowanym do Wójta Gminy K. stwierdzając, że oskarżyciel pomówił ją, iż fałszuje dokumenty, napisała prawdę, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu art. 213 § 1 k.k.;
- b) dowolne przyjęcie, jakoby pismo do Komendy Policji S. Dzielnicowy Gminy K. znajdujące się na k. 11 akt sprawy potwierdzało, że oskarżona w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. oraz w piśmie z dnia 24 marca 2015 r. skierowanym do Wójta Gminy K. stwierdzając, że oskarżyciel pomówił ją, iż fałszuje dokumenty, napisała prawdę, podczas gdy uwzględniając całokształt okoliczności sprawy należy stwierdzić, że w piśmie tym, wobec przetworzenia wypowiedzi oskarżyciela, zawarła nieprawdę, a nadto dowolne przyjęcie, że oskarżona szukając pomocy wystosowała ww. pismo do Komendy, podczas gdy, za wyjątkiem wyjaśnień oskarżonej, nie znajduje to potwierdzenia w żadnym przeprowadzonym dowodzie, albowiem na piśmie tym nie ma żadnego potwierdzenia wpływu, oskarżona nie załączyła żadnego potwierdzenia nadania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem brak prawidłowo przeprowadzonej analizy materiału dowodowego skutkowało wadliwym przyjęciem przez Sąd, że oskarżyciel pomówił oskarżoną na zebraniu wiejskim z udziałem Wójta o to, że fałszuje dokumenty, a tym samym, że oskarżona w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. oraz w piśmie z dnia 24 marca 2015 r. skierowanym do Wójta Gminy K. stwierdzając, że

oskarżyciel pomówił ją, iż fałszuje dokumenty, napisała prawdę, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu art 213 § 1 k.k.;

c) dowolne przyjęcie, że oskarżyciel w sposób bezwzględny zmierzał do wyegzekwowania swoich praw wobec rodziny D., podczas gdy działania, które oskarżyciel podejmował wobec ww. stanowiły realizację przysługujących mu praw i podjęte zostały dopiero wobec odmowy przez S. D. polubownego ustalenia zasad dalszego ich zamieszkiwania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem brak prawidłowo przeprowadzonej analizy materiału dowodowego skutkowało wadliwym przyjęciem przez. Sąd, że oskarżona w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. stwierdzając, że oskarżyciel jest osobą mściwą i bezwzględną napisała prawdę, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu art. 213 § 1 k.k.;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie, jakoby oskarżyciel wszedł w posiadanie nieruchomości w drodze darowizny od osoby, która z uwagi na swój wiek z przyczyn oczywistych nie miała możliwości oceny skutków swojej decyzji, nie miała świadomości, że syn z rodziną po 60 latach zamieszkiwania, będzie musiał opuścić mieszkanie i stanie się osobą bezdomną, co miało rodzić przekonanie u oskarżonej i niewielkiej wiejskiej społeczności, że oskarżyciel nabył lokal podstępnie, bo nie wyjaśnił swojej babci sytuacji, w jakiej znajdzie się jej syn, podczas gdy powyższe nie wynika z żadnego przeprowadzonego dowodu, a co więcej jest sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonej, która podstępne nabycie tłumaczyła tym, że nikt z rodziny nie został powiadomiony o przeniesieniu własności na oskarżyciela, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem brak prawidłowo przeprowadzonej analizy materiału dowodowego skutkowało wadliwym przyjęciem przez Sąd, że oskarżona w piśmie z dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. stwierdzając, że oskarżyciel podstępnie nabył od K.D. lokal mieszkalny napisała prawdę, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu art. 213 § 1 k.k.;”.

W konkluzji kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, a nadto, zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa przez adwokata.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, obrońca oskarżonej wniosł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie na rzecz oskarżonej kosztów sądowych, w tym kosztów obrońcy.

Stanowiska te zostały podtrzymane przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oraz obrońcę podczas rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna tylko w zakresie, w jakim stawia wyrokowi sądu drugiej instancji zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (ostatni zarzut kasacji), w odniesieniu do tych ustaleń poczynionych przez ten sąd, które skutkowały uznaniem, iż czyniony przez oskarżoną, w piśmie do Dyrektora Aresztu Śledczego w S., a więc w sposób niepubliczny, zarzut kierowany pod adresem oskarżyciela prywatnego o podstępny nabyciu lokalu mieszkalnego od K.D., był prawdziwy, co tym samym nie daje podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za przestępstwo pomówienia. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że takie ustalenia były efektem uznania przez sąd drugiej instancji, iż oskarżyciel cyt.: *„...wszedł w posiadanie nieruchomości w drodze darowizny od osoby, która z uwagi na wiek z przyczyn oczywistych nie miała możliwości oceny skutków swojej decyzji. Nie miała świadomości, że syn z rodziną, po 60 latach zamieszkiwania będzie musiał opuścić mieszkanie i stanie się osobą bezdomną. Te okoliczności w odczuciu niewielkiej społeczności wiejskiej, w tym, i oskarżonej rodziły przekonanie, że oskarżyciel przedmiotowy lokal nabył podstępnie bez naświetlenia darczyńcy sytuacji w jakiej znajdzie się jej syn.”* (str. 2 uzasadnienia wyroku). W dalszej części swojego wyводу sąd odwoławczy podniósł, że społeczność wiejska – w tym oskarżona – znając sytuację rodziny Dąbkowskich oraz darczyńcę, mogła dojść do przekonania, iż do takiej sytuacji mogło dojść jedynie w wyniku podstępnego działania oskarżyciela. Takie ustalenia sądu *ad quem* są wynikiem rażącego naruszenia przepisów procesowych wyrażonych w art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. O ile bowiem twierdzenie tego sądu o tym, że działanie oskarżonej miało charakter niepubliczny jest prawidłowe (napisanie listów do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. oraz Wójta Gminy K. inaczej traktować nie można), o tyle zgromadzony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do dokonania takich ustaleń, jakie w tym

zakresie poczynił sąd drugiej instancji. Na wstępie trzeba przypomnieć, że z wyjaśnień oskarżonej wynikało, iż twierdzenie o podstępności nabycia nieruchomości przez oskarżyciela prywatnego miało uzasadnienie w tym, że nie powiadomił on nikogo z rodziny (chodziło o S. D., syna K. D. - uw. SN) o darowiznie lokalu mieszkalnego; to takie działanie – według oskarżonej – upoważniało ją, w jej odczuciu, do sformułowania w tym piśmie takiego określenia. Wprawdzie uzasadnienie sądu pierwszej instancji jest dalekie od doskonałości w zakresie wywodu prawnego (por. str. 4 -5 uzasadnienia), ale nie budzi wątpliwości to, że sąd ten nie uznał, aby brak wiedzy S. D. i jego bliskiej rodziny o dokonaniu darowizny lokalu na rzecz oskarżyciela prywatnego mógł być kwalifikowany jako działanie „podstępne”. Z taką oceną niewątpliwie – stanowczo należy zaznaczyć: przy tym materiale dowodowym, który wówczas był zgromadzony – trzeba się zgodzić, jeśli poprawnie odkoduje się znaczenie słowa „podstępnie”. W słownikach języka polskiego przysłówki „podstępnie” określa się jako: „używając podstępu, planując podstęp, zdradziecko, chytrze” (Słownik języka polskiego, [red.] W. Doroszewski, t. VI, Warszawa 1964, s. 730; Słownik języka polskiego, [red.] M. Szymczak, t. II, Warszawa 1979, s. 750), a „podstęp” tłumaczy się jako „postępek mający na celu zmylenie, oszukanie kogoś” (Mały słownik języka polskiego, [red.] E. Sobol, Warszawa 1997, s. 653) lub „fortel, zasadzka” (Słownik języka polskiego, [red.] M. Szymczak, t. II, Warszawa 1979, s. 750). Niewątpliwie, słowo to ma konotacje negatywne, a jeżeli tym słowem opisuje się zachowanie określonej osoby, to nie czyni się tego, aby kogoś dowartościować i pozytywnie opisać jego postępowania, ale wręcz przeciwnie, aby wskazać, że jest to osoba używająca podstępu, chytra, mająca na celu oszukanie kogoś. Jeżeli słownikowe znaczenie tych słów odnieść do materiału dowodowego, to rzeczywiście sąd pierwszej instancji miał rację, że oskarżona w tym procesie nie przedstawiła dowodu „prawdy” w zakresie tego określenia, którego użyła w piśmie do Dyrektora Aresztu Śledczego w S. (str. 5 uzasadnienia). Na pewno nie mieściło się w tym znaczeniu niepoinformowanie rodziny S. D. o czynności prawnej jaką była darowizna. Po pierwsze, takiego obowiązku oskarżyciel nie miał, a po drugie, i co ważniejsze, jeżeli określenie podstępnie odnosić do samej transakcji, to przecież działanie podstępne w ogóle nie mogło mieć miejsca wobec rodziny S. D., skoro darczyńcą była inna osoba, tj.

K. D. Na tle tego materiału dowodowego, w tym zeznań S. D. (k. 76) oraz T. D. (k. 75v), jak i wyjaśnień oskarżonej, nie można było uzyskać żadnej innej wiedzy na temat, jak doszło do czynności darowizny pomiędzy K. D. i oskarżycielem prywatnym, albowiem nikt z tych osób, jak i innych osób przesłuchanych w charakterze świadków – nie miał żadnej wiedzy co do tego, dlaczego K. D. dokonała takiej czynności i czy rzeczywiście uczyniła to będąc świadoma konsekwencji w zakresie sytuacji, w jakiej znajdzie się rodzina jej syna, tj. S. D.. Wiedzy na ten temat mogłaby dostarczyć sama K. D., ale nie została ona przesłuchana w toku postępowania karnego. Nie została także przesłuchana żadna inna osoba, która miałaby wiedzę o tej czynności (np. notariusz). Na tle tego materiału dowodowego, twierdzenia sądu *ad quem* co do niemożności oceny skutków decyzji darowizny przez K. D. oraz braku świadomości konieczności opuszczenia mieszkania przez jej syna z rodziną, nie są oparte na jakimkolwiek dowodzie (rażąca obraza art. 410 k.p.k.), a w konsekwencji, są zupełnie dowolne (rażąca obraza art. 7 k.p.k.), albowiem nie jest tak, iż każdy człowiek w wieku ponad 80 lat nie ma świadomości konsekwencji przeniesienia własności określonej nieruchomości na inną osobę. O ile rzeczywiście można nieraz mieć wątpliwości co do tego, czy osoby w bardzo podeszłym wieku mogą uczestniczyć jako strony w skomplikowanych czynnościach cywilno-prawnych, obwarowanych wieloma warunkami i zastrzeżeniami, o tyle sama czynność darowizny oraz jej konsekwencje, jako umowy znanej powszechnie, także w środowisku wiejskim, nie powinna takich wątpliwości rodzić „automatycznie”, a tak w istocie postąpił w tym wypadku sąd drugiej instancji. Przede wszystkim zaś ocena stanu świadomości co do określonego stanu rzeczy, w tym zawieranej umowy, winna być odnoszona do każdego człowieka indywidualnie, mając na uwadze jego wykształcenie, poziom wiedzy ogólnej, w kontekście tego, jaka czynność prawna jest przez tą osobę podejmowana, a nadto, czy osoba ta nie była pouczana o konsekwencjach prawnych przez osobę, przed którą taka czynność była dokonywana. Takiej wiedzy sąd odwoławczy nie miał, a posługując się określeniem „z przyczyn oczywistych”, odnoszonym do wieku darczyńcy, a także określając negatywny odbiór tej sytuacji (darowizny lokalu i konieczności eksmisji syna darczyńcy) w środowisku lokalnym (wiejskim), stwierdził, że określenie, którym posłużyła się oskarżona jest

prawdziwe. Podkreślić trzeba jeszcze, że negatywny, od strony moralnej, odbiór w środowisku lokalnym określonej umowy, nie może dowodzić podstępności działania jednej ze stron tej umowy. Jest także oczywiste, w kontekście wywodów przedstawionych powyżej, że naruszenie wskazanych przepisów procesowych miało charakter rażący, a ich naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, skoro doprowadziło do zupełnie odmiennego orzeczenia.

Z tych powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu opisanego w pkt I wyroku sądu pierwszej instancji, albowiem w zakresie tego opisu czynu zamieszczono zachowanie oskarżonej polegające na sformułowanie przez nią zarzutu podstępności działania oskarżyciela prywatnego. W toku ponownego rozpoznania apelacji w odniesieniu do tego czynu, sąd odwoławczy winien dopuścić z urzędu dowód z zeznań K. D. na okoliczność jej stanu świadomości co do konsekwencji zawarcia umowy darowizny, a także rozważyć przeprowadzenie dowodu z zeznań osób, które były przy zawarciu tej umowy. Przeprowadzenie tych dowodów pozwoli ocenić sądowi odwoławczemu zasadność i trafność ustaleń sądu pierwszej instancji. Sąd ten winien mieć także na uwadze, jeżeli po uzupełnieniu postępowania dowodowego nie zostaną zakwestionowane ustalenia sądu pierwszej instancji, że przypisanie określonej osobie popełnienia przestępstwa winno być konsekwencją ustalenia, że stopień społecznej szkodliwości czynu, wyczerpującego znamiona podmiotowe i przedmiotowe określonego w ustawie typu przestępstwa, jest wyższy niż znikomy (art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.). Zatem celowe jest dokonywanie ocen w kontekście stopnia społecznej szkodliwości określonego czynu, w tym rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, a także m.in. postaci zamiaru i motywacji sprawcy.

Pozostałe zarzuty kasacji (zarzuty 1 lit. a-c) są chybione. W zakresie oceny wyrażonej przez sąd odwoławczy co do tego, że określenie przez oskarżoną w pismach z dnia 7.04.2015 r. oraz 24.03.2015 r. oskarżyciela prywatnego jako osoby mściwej i bezwzględnej oraz nieuprawnionego zarzucania oskarżonej fałszowania dokumentów, nie sposób doszukać się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.; przepis art. 4 k.p.k. nie może zostać naruszony, albowiem jest zasadą procesową). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd ten

wskazał na podstawie jakich dowodów przyjął, iż zachowania oskarżyciela prywatnego zmierzające do „pozbycia” się rodziny S. D. z lokalu, którym obdarowany został oskarżyciel, świadczą o zasadności oceny jego osoby jako bezwzględnej i mściwej. Trafnie wskazał sąd odwoławczy, że realizacja własnych praw może być bezwzględna (str. 3 uzasadnienia). Bezwzględność to przecież działanie przejawiające się w braku względów; także działanie surowe i okrutne (Mały słownik języka polskiego E. Sobol [red.], Warszawa 1997, s. 46). Jeżeli zważyć na opis zachowania oskarżyciela prywatnego w stosunku do rodziny S. D. i posiadanych przez nich przedmiotów (rozbiórka szopy), to określenia, których w tym zakresie użyła oskarżona, dają podstawę do takiej oceny osoby oskarżyciela prywatnego. Z kolei, przeanalizowanie chociażby zeznań Z. M. (k. 72) oraz K. Ł. (k. 72) daje podstawę do zaakceptowania stanowiska sądu odwoławczego w zakresie tego, jak ocenić zarzuty oskarżonej zawarte w obu pismach, a odnoszące się do zarzucenia jej fałszerstwa dokumentów. Oskarżona przecież przyznała, że to ona pomagała rodzinie S. D. i nie działało się to bez ich wiedzy i aprobaty. Bez żadnego znaczenia jest okoliczność podniesiona w kasacji pod lit. b. Odpis tego pisma znajduje się w aktach sprawy, a w kontekście omówionych wyżej dowodów treść tego pisma nie ma istotnego znaczenia.

Z tych wszystkich powodów w pozostałym zakresie kasację należało oddalić. Z uwagi na uwzględnienie kasacji w części, zasadne było zwrócenie oskarżycielowi prywatnemu uiszczonej przez niego opłaty od kasacji (art. 527 § 4 k.p.k.). Wobec uchylecia wyroku nie mógł zostać uwzględniony wniosek pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o zasądzenie kosztów reprezentacji procesowej, albowiem w tym zakresie orzeczenie nie ma charakteru kończącego postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.), a w zakresie pozostałym kasacja nie została uwzględniona. Na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek obrońcy oskarżonej o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu kasacyjnym częściowo, tj. w połowie, uznając, że wniosek ten jest zasadny, zważywszy na treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, tylko co do jednego z czynów zaskarżonych kasacją. Z tego zatem powodu zasądzono tylko nieznacznie ponad połowę najmniejszej opłaty przewidzianej w treści § 16 i 15 ust. 3 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

kc